

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

strona 7

ŁODZIANIE KREUJĄ

POŁOŃSKA INACZEJ



MURALE I NEONY

KIEDYS MIAŁY INFORMOWAĆ, TERAZ GŁÓWNIIE ZDOBIĄ **strona 10-11**

AKTUALNOŚCI

NOWY HOTEL
GOTOWY
NA OTWARCIE

strona 2

AKTUALNOŚCI

DZIURA W PIERZEI
UL. PIOTRKOWSKIEJ
PRZESTANIE STRASZYĆ?

strona 3

SENIORADKA

TERAPEUTYCZNA
MOC
DRZEW

strona 6

KRZYŻÓWKA + SUDOKU CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

AUTOPROMOCJA

TWOJA REKLAMA W ŁÓDŹ.PL

ZADZWOŃ: 722 006 791

HAMPTON BY HILTON ŁÓDŹ CITY CENTER W HI PIOTRKOWSKA

NOWY HOTEL W sercu miasta

Do otwarcia pokoi dla gości przygotowuje się hotel Hampton by Hilton Łódź City Center zajmujący 7 pięter w 10-piętrowym budynku kompleksu Hi Piotrkowska przy ul. Piotrkowskiej 157, u zbiegu z al. Mickiewicza. Ma zacząć funkcjonować we wrześniu.

Wnętrze jest już właściwie w pełni gotowe do przyjęcia szukających w Łodzi noclegów, choć trwa-

ją jeszcze ostatnie prace wykończeniowe, m.in. w hotelowym lobby, które, będąc miejscem powitania gości, musi odznaczać się wyjątkową funkcjonalnością oraz zapraszającym wyglądem. Trzygwiazdkowy hotel zaoferuje przyjezdnym 149 pokoi. Ich atutem, poza standardem właściwym dla sieci Hampton by Hilton, mają być powiększone łóżka o długości 2,1 m. Mają kusić osoby o wysokim wroście, np. sportowców – m.in. zawodników koszykówki i siatkówki przyjeżdżających do Łodzi

na rozgrywki meczowe. Hotel ma ponadto trzy sale konferencyjne, które można łączyć ze sobą wedle zapotrzebowania, salę fitness dla gości oraz ogólnodostępną, także dla osób niemieszkających w hotelu, restaurację z barem i strefą relaksu w dużej otwartej przestrzeni. – Wyróżnikiem hoteli Hampton by Hilton jest nowoczesny design będący koncepcją wspólną dla całej marki – mówi dyrektor generalna.

Duży poślizg

Otwarcie hotelu jest mocno spóźnione, bo według

pierwotnych zapowiedzi właściciela kompleksu Hi Piotrkowska miało ono nastąpić już 12 lat temu. Realizacja inwestycji napotykała jednak liczne problemy, w tym przedłużające się spory sądowe z miastem. Potem przeciągała się kilkakrotnie wstrzymywana budowa. Obiekt miał zacząć działać w 2020 r., lecz zamiary te pokrzyżowała pandemia, która odcisnęła mocne piętno na branży hotelarskiej. Doszło też do zmiany operatora – obecnie hotel zarządzany jest przez firmę Apex Alliance Hotel Management.

(pj)

FOT. MAT. PRAS.



SCHRONISKO
W ŁÓDZI

ROZBRYKANA ATENA SZUKA DOMU

Atena zamieszkała w schronisku 9 czerwca. To jeszcze szczenię, ma zaledwie około roku, ale jest już okazałych rozmiarów. Zupełnie jak jej się serce, które chce komuś oddać.

– To idealny materiał na... boginię, taki diament do oszlifowania. Roznosi ją radość i energia. Jest towarzyska, ufna, rozbrykana i spragniona kontaktu z człowiekiem. Nic tylko brać i kochać – mówi Marta Olesińska, szefowa łódzkiego schroniska. Atena nie jest najmniejszym psiakiem i ma dużo siły, ale z pewnością znajdzie się kłopot, na której zmieści się bez problemu. Poza imieniem niewiele łączy ją z grecką boginią. Nie jest ani surowa, ani niedostępna. Wręcz przeciwnie – człowiek to dla niej dobry kompan do zabawy, przytulania i wariactw wszelakich. Każdy dostaje od niej szansę i kredyt zaufania.

Osoby zainteresowane adopcją Ateny zapraszamy do kontaktu ze schroniskiem: schronisko.biuro@o2.pl.

PRZEGLĄD INWESTYCJI

Rozpoczęła się drogowa rewolucja na Retkini, gdzie modernizowane są dwie najważniejsze drogi – ul. Maratońska i ul. Popieluski.

W ramach cyklu spotkań z mieszkańcami na najważniejszych miejskich inwestycjach we wto-

Spacer po remontowanej Maratońskiej

rek, 23 sierpnia, o godz. 17:00 odbędzie się spacer z udziałem władz miasta, którego tematem będzie

remont ul. Maratońskiej. Miejsce zbiórki – u zbiegu ul. Maratońskiej z ul. Popieluski. **red.**

MOBILNA BIBLIOTEKA

Wakacje to czas wychnienia, który przyjemnie można spędzić z książką w ręku, jednak nie każdemu chce się pofatygować do biblioteki. Już trzeci rok z rzędu Biblioteka Odyseja ułatwia łodzianom dostęp do książek, prowadząc akcję „Biblioteka w Drodze”.

W każdą środę w godzinach 16:00–18:00 bibliotekarze jeżdżą po ul. Piotrkowskiej specjalnym rowerem turystycznym. W kuferku mają stos powieści i wypożyczają je wszystkim zainteresowanym. Dostają oni książkę

dosłownie do ręki, a mogą ją zwrócić podczas kolejnego przejazdu roweru lub do końca września we wszystkich filiach Biblioteki Miejskiej w Łodzi. Do wypo-



życzenia nie jest potrzebna karta biblioteczna. Co tydzień bibliotekarze mają inny zestaw książek do rozdania. Jest wśród nich m.in. literatura faktu, fikcja, powieści polskie i obce. Zawsze też znajdują się propozycje dla dzieci. Przy okazji wypożyczeń badane są preferencje czytelników łodzian, a wyniki sond pojawiają się na oficjalnym profilu Biblioteki Odyseja na Facebooku. Akcja trwa do końca wakacji. **Konrad Wojtczak**

FOT.LODZ.PL

CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE NA „PODWÓJNYM GAZIE”

Policjanci zatrzymali prawo jazdy kolejnym kierowcom łamiącym ograniczenia prędkości. Na dodatek obaj byli pijani.

14 sierpnia o godz. 20:55 patrol zauważył peugeot, którego kierowca gwałtownie przyspieszał i niebezpiecznie zmieniał pasy ruchu na al. Jana Pawła II. Gdy wyprzedził radiowóz, zainstalowany w nim wideorejestrator pokazał, że auto jedzie z prędkością 136 km/h przy ograniczeniu do 70 km/h. Policjanci zatrzymali peugeot, a w trakcie kontroli wyczuli od kierowcy woń alkoholu. Czterdziestosześcioletek miał go ponad 1 promil w organizmie.

Dzień później funkcjonariusze mierzący prędkość na al. Śmigłego-Rydza złapali na radarze mercedesa pędzącego z prędkością 103 km/h – dozwolona prędkość to 50 km/h. Kierowca nie zatrzymał się na wezwanie policjantów, więc ruszyli za nim w pościg. Mężczyznę udało się zatrzymać dopiero na ul. Kopcińskiego. Miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Obu kierowcom na 3 miesiące odebrano prawo jazdy. Odpowiedzą za przekroczenie dopuszczalnej prędkości, a przed sądem – za jazdę w stanie nietrzeźwości, za co grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz minimum 3-letni zakaz kierowania pojazdami. **(pj)**

WYBURZYLI, NIE ODBUDOWALI

NOWE OTWARCIE DLA PIOTRKOWSKIEJ 58

PGE Dystrybucja S.A. po latach wahań wystawiła na sprzedaż należącą do niej działkę po kamienicy wyburzonej przy ul. Piotrkowskiej 58. Od 13 lat miejsce to straszy przechodniów pustką i odróżającym murem.

Kamienicę w 2007 r. kupił Zakład Energetyczny Łódź-Teren, który chciał ją przebudować dla swoich potrzeb (miał się tam mieścić m.in. punkt obsługi klienta). Firma otrzymała pozwolenie na rozbiórkę będącego w nie najlepszym stanie budynku (do której doszło w 2009 r.) pod warunkiem odbudowania go w historycznym kształcie.

Do tego

jednak nie doszło – ŁZE-Teren wchłonęła PGE Dystrybucja, która porzuciła pomysł zagospodarowania nieruchomości. Przez lata nie mogła też zdecydować, co z działką zrobić, choć chęć jej zakupu zgłaszało wiele podmiotów, a łodzianie, radni miejscy i społecznicy wielokrotnie wzywali spółkę energetyczną do likwidacji tej „wyrwy”, jak przyjęło się o parceli mówić. Po 12 latach niemocy decyzyjnej PGE Dystrybucja wystawiła na sprzedaż działkę przy ul. Piotrkowskiej 58, którą oferuje wraz z drugą, rozciągającą się za nią pod numerem adm-

nistracyjnym 56/58. Cena wywoławcza za obie (to transakcja wiązana) wynosi 12 mln zł, ale prawo do zakupu zyska podmiot, który zaoferuje najwięcej za te grunty. Przetarg ma się odbyć 5 września. Nowy właściciel będzie mógł zabudować działkę zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla tej okolicy, który dopuszcza tam obiekty o funkcji mieszkalnej lub usługowej. Wypada mieć nadzieję, że ewentualny inwestor zadbą, by nowa zabudowa dobrze wpisała się w otoczenie. (pj)



FOTO: ŁODZ.PL



KOTY ZAMIESZKAJĄ NA KOCIM SZLAKU

Na Kocim Szlaku, alei Księżego Młyna, stanie siedem figurek kotów, które mają być atrakcją m.in. dla najmłodszych odwiedzających z rodzicami to zbytłkowe robotnicze osiedle.

Projekt jest realizacją wniosku zgłoszonego do Łódzkiego Budżetu Obywatelskiego 2020/2021. Właśnie rozstrzygnięty został ogłoszony w czerwcu konkurs rzeźbiarski na wykonawcę kocich rzeźb. Z czterech złożonych propozycji komisja konkursowa wybrała projekt atelier

BMCM-II Barbary Marzeny Mirewicz-Czumaczenko. Koty pojawią się na Księżym Młynie pod koniec 2022 r. Swoimi atrybutami mają nawiązywać do historycznego przeznaczenia obiektów, przy których staną, oraz zwracać uwagę na budynki wyremontowane w ramach rewitalizacji osiedla. Na skwerku w rejonie bocznicicy kolejowej stanie „Kot Konsumowy” polujący na myszy, a obok – „Kot Kolejowy” z lizakiem dróżnika lub w czapce kolejarza. Na murku przy dawnej szkole preżyć się będzie „Kot Szkol-

ny” z książką lub tornistrem. W oknach domu przy ul. Księży Młyn 12 (na wylocie Kociego Szlaku) stanie rodzina „Kotów Familijnych”, a przy wyremontowanych komórkach – wylegający się w słońcu „Kot Komórkowy”. Przy pompie wodnej będzie zaś kotek pijący wodę z miski, a na parapecie budynku przy bramie wjazdowej od strony ul. Przędzalnianej – „Kot Stróżujący”.

(pj)

FOTO: WIZUALIZACJE PROJEKTOWE



UL. ZAJĘCZA W TRAKCIE MODERNIZACJI

JEST GRUNTOWA, BĘDZIE ASEALTOWA

Rozpoczęła się przebudowa ul. Zajęczej, czyli jednej z uliczek dochodzących do Lasu Łagiewnickiego w rejonie ul. Wycieczkowej. Roboty obejmą całą drogę – od ul. Kasztelańskiej do ul. Strusiej.

– Po trwających aktualnie pracach ziemnych instalacyjnych, czyli wymianie gazociągu i budowie kanalizacji deszczowej, rozpocznie się właściwa przebudowa ulicy. Gruntowa obecnie ul. Zajęcza zyska asfaltową nawierzchnię, chodniki i zjazdy do posesji. Rosnące przy niej drzewa zostaną

wkomponowane w nową infrastrukturę. Planowane są też nowe nasadzenia, głównie krzewów – informuje Marcin Sośnierz z Zarządu Inwestycji Miejskich.

W ramach remontu przy ulicy zostaną wykonane miejsca postojowe oraz odwodnienie układu drogowego. Zamontowane będzie też nowe oświetlenie. Inwestycja jest realizowana w ramach Łódzkiego Planu dla Osiedli, a jej koszt szacuje się na 3 mln zł. Roboty mają zakończyć się jeszcze w 2022 r.

red



FOTO: ŁODZ.PL

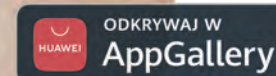
NIE TRACĆ CZASU NA WYROBIENIE PLASTIKOWEJ MIGAWKI, KUP BILET W APLIKACJI KARTA ŁÓDZIANINA



- **MIGAWKĘ MASZ ZAWSZE PRZY SOBIE W TELEFONIE**
- **MASZ BILETY DLA CAŁEJ RODZINY W JEDNEJ APLIKACJI**
- **KUPISZ JĄ SZYBKO BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI, NIE WYCHODZĄC Z DOMU**



KARTALODZIANINA.PL



EC1 ŁÓDŹ

MATERIA KINA

NOWA INTERAKTYWNA WYSTAWA



Narodowe Centrum Kultury Filmowej w EC1 Łódź rozpoczyna prace nad kolejną wystawą. W „Materii kina” zwiedzający staną się uczestnikami przygody, którą jest realizacja filmu!

Największą atrakcją NCKF-u będą wystawy stałe, unikalne pracownie edukacyjne i trzy sale kinowe. Na 3200 mkw. zwiedzający zostaną zaproszeni do obejrzenia narracyjnych ekspozycji poświęconych historii, teraźniejszości i przyszłości kina.

Kino Polonia

Nad pierwszą wystawą – „Kino Polonia” – prace

trwają od grudnia 2021 r. Będzie to pełna rozmachu opowieść o 120-letniej historii kultury filmowej na ziemiach polskich – od pierwszych projekcji do czasów współczesnych.

Materia Kina

Na początku sierpnia EC1 Łódź podpisało umowę z firmą Trias Avi Sp. z o.o. na wykonanie aranżacji i przestrzeni drugiej wystawy stałej, która już w 2023 r. zostanie oddana do użytku odwiedzającym. Ekspozycja „Materia Kina” to w istocie interaktywna „gra w film” – od powstania scenariusza przez budżet, casting

i pracę na planie po post-produkcję i dystrybucję.

Podstawy wiedzy o polskim kinie

– „Materia kina” będzie poświęcona kolejnym fazom realizacji filmu. Następujące po sobie stanowiska zostaną połączone w rozgrywkę, w ramach której zwiedzający będą realizować zadania będące różnymi etapami produkcji filmowej, m.in. skompletowanie ekipy realizatorskiej, wybór obsady, planowanie ruchów kamery, wymyślenie tytułu i projektu plakatu filmowego czy

zaplanowanie budżetu produkcji i promocji – mówi Anna Warda, producentka wykonawcza wystawy. Zaprezentowane na stanowiskach materiały pozwolą zapoznać się ze źródłami inspiracji polskich filmowców oraz fragmentami scenariuszy, jak również obejrzeć projekty graficzne scenografii i kostiumów czy zajrzeć za kulisy tworzenia efektów specjalnych.

Dwie realizacje wystaw w NCKF-ie

„Materia Kina” powstanie w ciągu 10 miesięcy za kwotę blisko 7,2 mln zł. Kuratorem wystawy jest Adam Uryniak, a producentką wykonawczą – Anna Warda.

RedKu



W EC1 Łódź powstaje Narodowe Centrum Kultury Filmowej. Na pierwsze, pełne rozmachu filmowe wystawy będzie można się wybrać już w 2023 r. W jednej z sal nakręcimy nawet własny film!

DZIEJE SIĘ W PONIEDZIAŁEK

Wakacyjne warsztaty

W godz. 10:00–14:00 Dom Kultury Ariadna (ul. Niciarniana 1/3) zaprasza dzieci (w wieku 7–12 lat) na wakacyjne warsztaty „Bohater, akcja, przygoda”. Doświadczeni instruktorzy przygotowali dla najmłodszych wiele atrakcji i nietuzinkowych wyzwań. Pierwsze spotkanie to warsztaty literackie „Mówimy po łódzku”. Zapisy odbywają się poprzez formularz dostępny na stronie tiny.pl/9zgsv, szczegółowe informacje pod nr tel. 510 313 310. Koszt udziału to 20 zł.

Retroperspektywy

Trwa Festiwal Retroperspektywy. W poniedziałek w Fabryce Sztuki (ul. Tymienieckiego 3) w godz. 16:00–20:00 będzie można wziąć udział w warsztacie pieśni ukraińskich. Wstęp bezpłatny, konieczna rezerwacja miejsc. Formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie retroperspektywy.com.

DZIEJE SIĘ WE WTÓREK

Bajzel Filmowy w Pop'n'Art

Na godz. 20:00 na „Bajzel Filmowy” zaprasza Pop'n'Art – Pub Kulturalny (pl. Wolności 6). W ramach wtorkowych wieczorów widzowie obejrzą film „Harry Angel” (reż. Alan Parker). Wstęp wolny.

Hot&Sweet

Na Festiwal Hot&Sweet zaprasza Manufaktura. Dwanaście restauracji, znajdujących się na dziedzińcu centrum handlowego, przygotowało autorskie dania o słodko-ostrym smaku. W wydarzeniu udział biorą: Pizzeria 105, Al Dente Pasta & Bąble Bar, Bawelna, Ganesh, Kaukaz, La Vende, Rajskie Jądro, Szpulka, Tajska Hot Spoon, Taverna Pepe Verde, Whiskey In The Jar i Zielona. Ceny dań wahają się od 25 do 59 zł.

OGŁOSZENIA MIEJSKIE



PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI

informuje, że w dniach od 22 sierpnia 2022 r. do 12 września 2022 r. wywieszony będzie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 104 oraz zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta Łodzi (www.uml.lodz.pl) wykaz stanowiący załącznik do zarządzenia Nr 1837/2022 Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 12 sierpnia 2022 r., w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej samodzielnych lokali mieszkalnych, usytuowanych w budynkach położonych w Łodzi, stanowiących własność Miasta Łodzi wraz z udziałem w prawie własności gruntu oraz ogłoszenia ich wykazu.

DRZEWA mogą leczyć

Sylwoterapia (inaczej drzewoterapia) swoją nazwę wzięła od łacińskiego słowa „silva”, które oznacza las. To jedna z najstarszych metod medycyny naturalnej. Obecnie też ma swoich zwolenników, a można ich spotkać w parkach lub lasach. W czasie tej praktyki przytulają się oni do drzew i w ten sposób korzystają z ich prozdrowotnych właściwości. Dowiedz się, na czym polega sylwoterapia i jak z niej korzystać.

O dobroczynnym oddziaływaniu przyrody na człowieka wiadomo nie od dziś. Już wieki temu nasi przodkowie okładali się gałązkami drzew i przebywali w pomieszczeniach zbudowanych z sosnowych lub dębowych desek, wierząc, że w ten sposób pozbędą się różnych dolegliwości. Dzisiejsza drzewoterapia polega na przytulaniu się do drzew i korzystaniu z ich pozytywnej energii. Jej zwolennicy uważają, że

w ten sposób pobudzają organizm do samoleczenia. Technika ta jest szczególnie zalecana osobom starszym, osłabionym, borykającym się z chorobami przewlekłymi lub innymi schorzeniami. Właśnie dlatego znalazła zastosowanie w terapii zajęciowej wielu domów opieki. Dla seniorów, którzy cieszą się dobrym zdrowiem, sylwoterapia może być rodzajem profilaktyki prozdrowotnej lub sposobem na poprawienie samopoczucia i odprężenie. Zamiast kupować suplementy diety na różne dolegliwości czy takie o działaniu spowalniającym procesy starzenia się, lepiej korzystać z działań prozdrowotnych, które oferuje matka natura i przytulić się do drzewa.

ba znaleźć zdrowe drzewo, następnie objąć je ramionami, a czoło oprzeć o jego korę. Można też usiąść i oprzeć się plecami o pień lub dotykać go bosymi stopami. Po zajęciu wybranej pozycji dobrze jest zamknąć oczy i starać się oczyścić umysł z myśli – z czasem jego uspokojenie będzie coraz łatwiejsze (z pewnością będzie temu sprzyjać ustronne i ciche miejsce). Taka pozycja w uścisku z drzewem powinna trwać co najmniej 10 minut, ale im dłużej, tym lepiej. Podobnie jak w przypadku

wszystkich innych praktyk, tutaj także ważne jest, aby robić to regularnie – przynajmniej raz w tygodniu. Choć z tej metody można korzystać przez cały rok, najlepsze efekty uzyskuje się w okresie od wiosny do jesieni. Właśnie wtedy drzewa mają najwięcej energii do zaoferowania. Przed rozpoczęciem stosowania sylwoterapii warto poznać działanie poszczególnych gatunków drzew, ponieważ każdy z nich ma inne właściwości.

Jak rozpoznać zdrowe drzewo?

Nie powinno mieć huby i jemioly oraz poskręcanych, suchych gałęzi. Dobrym sygnałem będą natomiast gęste, okazałe liście oraz gruby pień.

Alup

AKACJA

wzmacnia organizm, likwiduje stres i napięcie, dodaje energii.



BUK

pozytywnie oddziałuje na psychikę, poprawia koncentrację, dodaje energii, wzmacnia organizm. Może być pomocny przy leczeniu nerwicy lękowych.



LIPA

redukuje zmęczenie, relaksuje, działa pozytywnie na pracę układu oddechowego i krążenia.



BRZOZA

przywraca równowagę psychiczną, oczyszcza z negatywnych emocji, wycisza i wzmacnia organizm.



WIERZBA

wykazuje działanie uspokajające, działa przeciwbólowo i rozkurczowo.



ŚWIERK

ma podobne działanie jak jodła i sosna, tylko delikatniejsze i bardziej wyciszające.



JODŁA

wzmacnia odporność, pomaga w walce z chorobą wrzodową. Zalecana przy chorobach płuc, oskrzeli, zatok czy gardła.



CZARNY BEZ

dodaje energii, poprawia nastrój.



KASZTANOWIEC

ma działanie odprężające, pomaga w bezsenności i przy dolegliwościach z krążeniem.



JESION

zmniejsza napięcie nerwowe.



SOSNA

ma korzystny wpływ na układ oddechowy człowieka. Może złagodzić przebieg chorób związanych z układem oddechowym, w tym również astmy.



POŁOŃSKA INACZEJ

- Po dwóch bardzo dobrze przyjętych płytach, na których złożyły się Twoje interpretacje utworów mistrzów polskiej piosenki - Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego („Pejzaż bez Ciebie” - 2019 r.) oraz Agnieszki Osieckiej („Sing! Osiecka” - 2021 r.) - pracujesz właśnie nad trzecim albumem. Zapowiadasz też, że będzie on inny od poprzednich, skrojony pod Ciebie. Tymczasem pierwszy singiel „Noce bez gwiazd” to piosenka bardzo nastrojowa, refleksyjna, bardzo delikatna w warstwie muzycznej, wpisująca się w Twoje wcześniejsze wykonania. To na czym ma polegać jej inność?

Iza Połońska: Myślę, że chodzi o pewne niuanse, które dla mnie stanowią odmienność. Zawsze obracam w kręgu dobrego słowa. Tekst, który śpiewam, musi być dobry. Mam też pewien rodzaj stylistyki brzmieniowej, która jest uwarunkowana moim wykształceniem muzycznym i ponad 20 latami czynnej obecności na scenie. Nigdy nie śpiewałam tak sensualnie. Dla mnie jest to też o tyle inny utwór, że napisany specjalnie dla mnie. Nie jest to piosenka, którą ktoś już śpiewał przede mną. „Noce bez gwiazd” to piosenka z muzyką Witka Cisy i Magdaleny Wojtałowicz. Kolejne, jak myślę, będą inne, być może bardziej zaskakujące, pisane przez różnych artystów.

- Czy te dwie pierwsze płyty z utworami jednak doskonale znanymi to była dla Ciebie tylko artystyczna rozgrzewka?

- Chyba można je tak potraktować. Obie powstały z jednej strony przez przypadek, z drugiej - całkiem nieprzypadkowo. „Pejzaż bez Ciebie” nagrałam pod wpływem wewnętrznego impulsu, by zachować na zawsze bardzo ważny okres mojego życia. Mówiłam o tym w wielu wywiadach:

ta płyta to list do moich dzieci, ale także hołd dla pamięci mojego męża, Dominika, który zmarł w 2018 r., gdy przygotowaliśmy album z tekstami Osieckiej. Zresztą materiał z piosenkami Osieckiej miał być moją pierwszą płytą na rynku muzycznym. Dobrze zadebiutować czymś, co ludzie znają, zwłaszcza przy stylistyce, w jakiej śpiewam. Potem można szukać własnego repertuaru, tworzyć go. Tak naprawdę jestem „świeżynką” na rynku, bo śpiewanie na tzw. pełny etat uprawiam dopiero od 5 lat, z czego 3 lata pochłonęła pandemia. Ledwo zdążyłam się rozpędzić, a zostałam przyhamowana, jak cała branża zresztą. Zmarł niestety Andrzej Adamiak [lider zespołu Rezerwat - przyp. red.], który miał spory udział w powstawaniu płyty „Sing! Osiecka” i cały ten album wyszedł z opóźnieniem. Nie byliśmy w stanie zrobić odpowiedniej promocji, bo nie byliśmy w stanie zagrać trasy koncertowej, czego bardzo żałuję. Przynajmniej usatysfakcjonował moją publiczność, na co miałam i nadal mam sporo dowodów.

Zresztą doskonale zdaję sobie sprawę, że nie jestem dla wszystkich. Mój repertuar to raczej nie jest materiał na przeboje, chociaż... ku mojemu zaskoczeniu „Noce bez gwiazd” trafiły właśnie na drugie miejsce ostatniego notowania listy przebojów Radia RDC, a więc rozgłośni o całkiem niezłej słuchalności w Warszawie i na Mazowszu, zaraz za Kwiatem Jabłoni. Moim zdaniem to pokazuje, że ludzie chcą słuchać nie tylko tego, co proponują im główne stacje radiowe. Mało tego - odczuwam to na swoich koncertach. Mówię o sobie często, że jestem artystką filharmoniczną, co jest z jednej strony kwestią mojego klasycznego wykształcenia muzycznego, ale też wynikiem z mojego zamiłowania do żywej muzyki, do brzmienia orkiestry, tej specyficznej fali dźwięku. Trzeba pamiętać, że sale

filharmoniczne gromadzą do ok. 700 osób, niektóre i więcej, a na moich występach one są pełne!

- Śpiewasz z bogatym zapleczem muzycznym. To nie są trzy instrumenty elektroniczne, które załatwiają sprawę. Lubisz to bogate brzmienie klasycznych instrumentów?

- Ja to Kocham! Myślę, że to jest najczystsza istota uprawiania muzyki, takie swoiste unplugged. W pewnym sensie pierwocina muzyki. Nie ma nic piękniejszego niż brzmienie orkiestry symfonicznej. Jestem wielką szczęściarą, że mogę uprawiać sztukę w taki sposób. Tak sobie wymyśliłam, realizuję się w tym i mogę tylko dziękować niebiosom, że to możliwe.

- Ciekawe, bo dla wielu wykonawców występowanie z orkiestrą jest raczej wyzwaniem, na które kuszą się dopiero w szczycie kariery i nie każdy wychodzi z tej próby obronaną ręką.

- Tak, z orkiestrą trzeba umieć pracować. Prawdą jest, że zwłaszcza dla artystów z kręgu muzyki estradowej smyki są wielką ekscytacją i radością! Przekonałam się o tym podczas ostatniego koncertu, kiedy Kasia Cerekwicka czy pan Włodzimierz Korcz zachwycali się grą moich koleżanek grających na instrumentach smyczkowych w aranżacjach Michała Kobojka. Smyki to smyki - niczym tego nie zastąpisz!

W takich przypadkach dociera do mnie, że kiedy coś jest dla kogoś prawdziwą wartością, na którą się ukierunkuje, to coś staje się jego zdobyczą, tematem przewodnim w życiu. Dla mnie tym tematem jest jakość muzyki i moja publiczność chyba to czuje, bo przychodzi licznie na moje koncerty.

Ale jest też druga strona medalu, druga ja. I tak 28 września w Filharmonii Łódzkiej zagram przełożony z maja koncert, który muzycznie jest bardzo kameralny, a więc stanowi zaprzeczenie brzmienia symfonicznego, bo to tylko

duet. Za to jaki duet! Moim partnerem jest wybitny pianista jazzowy - Bogdan Hołownia. Koncert poprowadzi Paweł Sztompke. Zatem minimalizm totalny, który też zresztą uwielbiam w klasyce, bo jestem przecież kameralistką. Wykładałam wcześniej w Katedrze Kameralistyki Akademii Muzycznej w Łodzi i tam pracowałam ze studentami w duecie: pianista - wokalista.

To daje nie tylko czystość brzmienia, ale też przestrzeń do tworzenia dialogu. Do bycia w muzyce tu i teraz, wicia nicy, bycia razem. Musi być moment, w którym podajesz temat, a potem ustępujesz pola drugiemu artyście. Tego się trzeba nauczyć. A to tylko jeden z wielu aspektów kameralistyki. Nie każdy artysta, który wchodzi na rynek bez przygotowania muzycznego, umie to robić, dlatego też istnieje ryzyko, iż może ponieść fiasko z orkiestrą. Klasyka jest podstawą.

- A jaka instrumentalnie będzie ta nowa płyta?

- Myślę, że zaskakująca. Będzie na niej trochę elektroniki, ale tak do końca nie chcę jeszcze o tym mówić, bo materiał dopiero się tworzy. Jestem bardzo otwarta na różne rodzaje współpracy i założyłam sobie, że ten album będzie eksperymentem. Zaczęłam łagodnie, ale myślę, że zaha-

czę też o inne klimaty, może nawet rockowe...

Wiadomo, iż jestem melan-

cholinna, ale bardzo lubię wyrazistość w sztuce i mam swój niemały temperament. Lubię też mocniejsze brzmienia, na które naprowadził mnie Andrzej Adamiak. Szkoda, że już go nie ma, bo mieliśmy kilka fajnych pomysłów na to, co moglibyśmy zrobić w nieco ostrzejszym klimacie, takim popowo-rockowym, na co Andrzej zawsze mnie namawiał. Być może pójde kiedyś za jego radą, kto wie...

- Dziękuję za rozmowę.

Piotr Jach

INFO

Iza Połońska to wszechstronna wokalistka śpiewająca od klasyki po jazz, trenerka wokalna, doktor sztuk muzycznych. Twórczyni i propagatorka własnej metody szkoleniowej. Współpracuje z teatrami, przygotowując aktorów do spektakli. Prowadzi szkolenia z ludźmi biznesu, pomagając im pozbyć się tremy w obliczu występów publicznych, oraz szkoli muzycznie dzieci. Współpracuje z Katedrą Musicalu w Akademii Muzycznej w Łodzi.

JAK

GWIAZDY

TO

NA PIOTRKOWSKIEJ



Anna Dymna
Aktorka

ALEJA GWIAZD

ŁÓDŹ
OCZYWIŚCIE INACZEJ

Aleja Gwiazd, to jedna z największych atrakcji turystycznych Łodzi. Znajduje się na ulicy Piotrkowskiej, a jej pomysłodawcą był związany z Łodzią reżyser i pedagog Jan Machulski.

Pierwsza gwiazda w Alei została odstonięta 28 maja 1998 roku. Zadeedykowano ją słynnemu polskiemu aktorowi i reżyserowi Andrzejowi Sewerynowi. Obecnie, po ponad 20 latach, w Alei można podziwiać 91 gwiazd. Autorem projektu każdej z nich jest grafik Andrzej Pągowski.

Decyzję o uhonorowaniu każdego z artystów podejmuje Kapituła. W jej skład wchodzi ludzie związani z upowszechnianiem kultury filmowej. W tym roku w łódzkiej Alei pojawiły się aż cztery nowe gwiazdy. Pierwszą z nich, poświęconą Stowarzyszeniu Filmowców Polskich, odstonięto 14 maja. Następnie wyróżniono znakomitą montażystkę filmową - Lidię Zonn-Karabas, której gwiazdę ufundowało Stowarzyszenie Filmowców Polskich i Szkoła Filmowa w Łodzi. 4 czerwca odstonięto gwiazdę reżysera Mariusza Wilczyńskiego, a 1 lipca do łódzkiej Alei Gwiazd dołączyła znakomita aktorka i działaczka społeczna - Anna Dymna.



fot. Maria Wozniak

Gwiazdy dwóch ostatnich artystów zostały sfinansowane przez Miasto Łódź w ramach projektu Łódź Miasto Filmu UNESCO.

Na spotkanie z honorowanymi przez Kapitułę twórcami niezmiennie przybywają tłumy łódzian sympatyków sztuki filmowej, a każde uroczyste odstonięcie to symboliczna chwila dla miasta.



Kolejna filmowa atrakcja to Szlak Łodzi Miasta Filmu UNESCO. Przemierzając Szlak możecie dotrzeć do miejsc, w których powstawały sceny z najważniejszych dzieł polskiej kinematografii. A czy wiesz, że to właśnie w Łodzi powstały wszystkie polskie filmy uhonorowane nagrodą Amerykańskiej Akademii Filmowej? Łódź Oskarowa to pierwszy spacer, który zaplanowano w ramach Szlaku.

Szlak Łodzi Miasta Filmu UNESCO – Łódź Oscarowa

Spaceruj samodzielnie lub wybierz się
na spacer z przewodnikiem:

27.08 sobota - 16:00

10.09 sobota - 16:00

24.09 sobota - 16:00

Więcej informacji i bilety:

Łódzka Organizacja Turystyczna

ul. Piotrkowska 28 / 2U, Łódź

+48 42 208 81 82

MURALE I

KIEDYŚ

Starsi mieszkańcy naszego miasta pamiętają ul. Piotrkowską skąpaną w blasku kolorowych neonów. Z kolei na ścianach szczytowych kamienic i bloków malowano wielobarwne reklamy, mające w zasadzie na celu bardziej podnieść walory estetyczne okolicy, niż zachęcać do zakupu danego produktu. Z jakiego powodu te realizacje wciąż intrygują?

Chociaż kilka łódzkich neonów, z niewielkimi modyfikacjami, przetrwało II wojnę światową, to jednak czas na rozwój reklamy świetlnej przyszedł dopiero w 1955 r., kiedy to w grudniu 30 sklepów miało otrzymać nowe neony. Prawdziwy przełom przyniosła dopiero pierwsza połowa lat 60. XX w., kiedy to neony zaczęto na potęgę instalować nad sklepami i punktami usługowymi. Opracowano na-

wet plan „neonizacji” ul. Piotrkowskiej rozpisany na lata 1964–1965 i kolejne. Dzięki temu (a jak twierdzą złośliwi – tak czy owak) niemal na każdej kamienicy przy reprezentacyjnej ulicy Łodzi pojawił się neon albo dwa i więcej. Bardziej nieśmiało na ściany wkraczały wielkoformatowe reklamy malowane na budynkach. Jedną z pierwszych, o ile nie pierwszą w ogóle, była reklama Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego zrealizowana w 1956 r. na budynku przy ul. Piotrkowskiej 73 (wyburzono go dla poszerzenia alei ZMP, dziś pasaż im. Rubinsteina). W kolejnych latach nieśmiało pojawiały się następne reklamy cechujące się dużą dosłownością przekazu – często malowano całą gamę produktów oferowanych przez dany sklep.

Pomimo swoich kapitalistycznych korzeni reklama wizualna znakomicie rozwijała się w ramach gospodarki sterowanej centralnie. Duży nacisk kładziono na estetykę realizacji i walory w przestrzeni miejskiej. Żaden projekt nie mógł być zrealizowany bez akceptacji komisji artystycznej, a później – plastyka miasta. Projektanci neonów tworzyli coraz ciekawsze kompozycje. Stopniowo odchodzono od rur neonowych na siatce lub montowanych bezpośrednio na elewacji. Wdrażano podkłady literowe poprawiające czytelność neonów w dzień, eksperymentowano z prowadzeniem rury neonowej wewnątrz konstrukcji, wprowadzano neony sekwencyjne (animo-

wane). Twórcy reklam malowanych odchodzili od dosłowności na rzecz pewnej aluzji do danego produktu (mogły to być np. zwoje w przypadku reklamy fabryki dywanów czy wzory tkanin wychwalające produkty dziewiarskie dostępne w sklepach handlu społecznego). W owym czasie powstało wiele reklam neonowych, które pamiętamy do dziś. Z tych najważniejszych nie sposób nie wspomnieć neonowej pary, która „ubierała” się na elewacji DH „Central”, siłacza podnoszącego sztangę (ul. Piotrkowska), bućków „wędrujących” po elewacji „Domu Buta” (tamże, róg ul. Tuwima) czy „biegającej” postaci nad wejściem do Delikatesów PSS



Pewex, ul. Sienkiewicza 21



Lido, al. Kościuszki 49–51



Pierwsza, al. Politechniki 20

NEONY

I OBECNIE

„Społem” na rogu ul. Piotrkowskiej oraz ul. Więckowskiego. Silnik elektryczny, wymontowany z pralki „Frانيا”, obracał konstrukcją wysoką na kilka metrów.

W związku z rozwojem układu drogowego w Łodzi pojawiło się wiele ścian szczytowych maskowanych reklamami towarów i usług, które tak naprawdę tej reklamy w ogóle nie potrzebowały – tak czy owak kupiono by je w odgórnie ustalonej cenie. Na ścianach spotkać więc można było zarówno marynarza Baltony, jak i motyla Peweksu czy monumentalną kurę (Legionów/Gdańska) lub olbrzymią futbolówkę (Zachodnia/Legionów).

Nic jednak nie trwa wiecznie, a chociaż kampanie reklamowe planowano na lata i dłużej, to problemy zaczęły się pojawiać dosyć szybko. Neony wymagały stałego serwisowania, uszkodzone rurki bądź całe litery należało szybko wymieniać,

aby uniknąć błędów w przekazie (niektóre awarie napisów neonowych do dziś krążą w dowcipach). Neony animowane sterowane były urządzeniami włączającymi lub wyłączającymi dany obwód (fazę animacji), które to powodowały zakłócenia w odbiorze sygnału telewizyjnego i radiowego. Urządzenia takie potrafiły się również zepsuć, przez co neon zamierał. Część neonów pozostawała bezpieczna po zmianie właściciela sklepu i niszczała. Reklamę malowaną krytykowano głównie za jej nietrwałość i nieadekwatność w stosunku do potrzeb. Krytycy złośliwie nazywali te realizacje „muralami” i powątpiewali w skuteczność tej formy reklamy. Nic dziwnego, funkcja informacyjna

zepchnięta była na margines (często do słowni), a większą część ściany zajmowała wielobarwna kompozycja, często niezwiązana już bezpośrednio z reklamowanym produktem.

Przemysł neonowy jednak dalej kręcił się w Łodzi, bowiem reklam świetlnych było ok. 600, a część produkcji szła na uzupełnienie usterek. „Neonizacja” jednak hamowała, nie wszędzie neony były potrzebne, a niekiedy były słabo widoczne z poziomu przechodnia. Czasy się zmieniały, pojawiły się „przejściowe braki w zaopatrzeniu”, zdarzyć się mogło, że nad sklepem wisiał neon „masło”, a masła... nie było. Twórcy reklam malowanych też nie chcieli drażnić opinii publicznej wizerunkami produktów, które były niedostępne, wobec tego w kolejnych realizacjach

mniej lub bardziej przemyśleli sztukę własną albo aktualne trendy w grafice. Upowszechniła się koncepcja miasta jako wielkiej galerii, w której łódzcy artyści plastycy prezentowali swoje dzieła szerokim masom odbiorców. Było to w swojej wymowie prorocze.

W ciągu kilku ostatnich dekad street-art (dosłownie „sztuka ulicy”) od działalności początkowo nielegalnej stał się sztuką w pełni oficjalną. Twórcy graffiti porzucili spontaniczne działania, często pod osłoną nocy, na rzecz większych, oficjalnych projektów, nawet komercyjnych. Niejako z automatu w Łodzi podchwyciono wcześniejszą ideę miasta jako galerii. Z inicjatywy Fundacji Urban Forms powstało w Łodzi wiele murali wykonywanych przez twórców z całego świata. W kolejnej fazie inspiracją naściennych malowideł stały się obrazy zgromadzone w łódzkich muzeach, znane

postaci historyczne czy grupy społeczne. Dzięki działalności Łódzkiego Centrum Wydarzeń miasto wzbogaciło się o kolejne realizacje ścienne, a ponadto uzmysłowiono wszystkim, jak wdzięcznym twórczym jest rurka neonowa, której charakterystyczny blask nadaje niepowtarzalny klimat realizacjom plastycznym. Wspomnieć tu należy neon „Beauty/Baluty” zaprojektowany przez Daniela Tworskiego (pseudonim artystyczny „Gouda”), świetlną mewę na kominie dawnej Fabryki Przyborów Tkackich i Maszyn Henryka Wagnera, zaprojektowaną przez Marcelo Zammenhoffa oraz Jessicę Rossolini (obie realizacje z 2021 r.) czy tegoroczne dzieło Marcelo Zammenhoffa – neonowe nawiązanie do fraszki Jana Szaudyngera (przy ul. Żwirki – naprzeciwko kamienicy, w której ów poeta zamieszkiwał).

Bartosz Stępień



Foto, pl. Wolności 6



Neonowa para z Centralu



Mewa, ul. Tuwima 10



Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną

Plekon gitarzysty Gra twarzą	Najpiękniejsza panna	Kierownictwo portu	Stolica Kraju Kwitnącej Wiśni	Podróż samolotem	Japońska odmiana buddyzmu	Bigot, świętoszek "Klej" do papy	2	Rozwinie się w kwiat	Marka karty płatniczej	Obsesja erotomana	Jej święto 26 maja
19	6	Łakną go płuca	Łakną go płuca	Odnowa mieszkania	Sumiasty zarost Płyn do naczyń	7	Strzela seriami	Zaćma	Kręglička	15	
Folder reklamowy	4	Knajpa z wester-nów	Łodowcowa w filmie	Jan, językoznawca	Krewny po mieczu	18	Serial z Krukówną	Rogaty ssak z Tybetu	Wydany przez PZH	Świat zwierząt	
Poniesiony wydatek	Proszek do prania	Kubuś w butelce	Usuwa ją Manti	Ustawa, przepis prawa	Wymarły słoń kopalny	13	Wiadomości w TVN	Krwawe trofeum Indianina	Śląski brydż	12	
Pies myśliwski	14	Silny wiatr	Wzdłuż szosy	Nad Renem Druk ze skarbówki	Sforza, królowa	13	Ojciec Dziwy	Śląski brydż	Koralowa skała podwodna	Rosyjski samolot	Herb Dzieduszyckich
14	1	Rozlicza się z fiskusem	5	5	Matecznik w lesie	17	Cukrowa na patyku	Po dniu	Papierek laboranta	16	
Kula ziemska	3	Pokój dyrektorski	Sakra-mentalne słowo	3	Zamknięte podczas snu	8	9	10	Turner z estrady	11	

Rozwiązaniem jest przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

SUDOKU ŁATWE

	4						9	
8			7		6			1
		3		8		7		
1	8		4		9		5	6
5	9		2		1		8	7
		7		9		8		
2			8		4			5
	6						4	

SUDOKU ŚREDNIE

	6			1		2		
	5							
4		8			3	6		
	2					8		
	8		4		5		3	
		6					5	
		1	5			9		7
							1	
	3		6				2	




„Krzyżówki z Koroną”
-DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ROKU



KORONA




Na niej obrazy Palcę dłońi	Sport na macie	14	Dystrybucja prasy	Uliczna budka z prasą i biletami autobusowymi	Tkanina na obrusy	Ten dźwięk uratował Rzym	Mijanie czasu Ścieg dziewiarski	Pełna swoboda	Mieczysław, piosenkarz Bolesław, pisarz	Zakład wytopu metali Gra na fortepianie	Część koszuli	Dzika forma karpia
21	Bona-parte, cesarz	Dotarcie ostatkiem sił	17	Pozycja do modlitwy	25	Fontanna spod kół	Areal pól z żytem	7	10	Polski ubezpieczyciel	20	
8	Obszar trwałe podmokły	Firma przewozowa Antylopa z Afryki Markowa kawa	11	Głos owiec na hali	Zwarty górotwór Uskok przed ciosem Robi oscypki	2	18	27	22	23		
15	Przewodzi bodźce Rabat w handlu Numer do karty	6	9	Ser pleśniowy Szlam na dnie	5	1	16	19	29	12		
	Umowa o pracę z aktorem	O. Pio jako zakonnik	28	Zespół, śpiewał "Kukuleczkę"	26	13	Wirus z Afryki	24	3			
		Pole pszenicy			Gaz w ropie naftowej	4						

Rozwiązaniem jest przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



HOROSKOP TYGODNIOWY

Koziorożec (22.12-19.01)

Twoja intuicja będzie wyczulona, a Merkury w trygonie z Plutonom przypilnuje, żeby do 24 sierpnia nie spotkały Cię niemiłe niespodzianki. Niebawem poznasz kompana, prawdziwą bratnią duszę. W życiu zawodowym dużo inspiracji i rozwojowych projektów.

Rak (21.06-22.07)

Przetam rutynę. Nowe meble, małe malowanie albo wymiana sprzętu. Spiesz się, póki wspierają to gwiazdy! Niemiłe niespodzianki ze strony Skorpiona wyprowadzą Cię z równowagi. To, co wymyślisz pod koniec tygodnia, przyniesie dobry zarobek.

Wodnik (20.01-18.02)

Dzięki opozycji Wenus i Saturna dostrzeżesz, jakim zaufaniem darzysz partnera. W czasie wolnym Twoją uwagę zajmą niewinne flirty, jednak nie bierz ich na poważnie. Uważaj na osoby, które będą chciały dowiedzieć się za wiele. Lepiej trzymaj język za zębami.

Lew (23.07-22.08)

Nie miej żalu do partnera, zamiast tego poświęć więcej czasu, żeby go lepiej poznać. Wróć do czynności, które kiedyś sprawiały Ci przyjemność – gotowanie, majsterkowanie a może taniec? Druga połowa sierpnia to moment na dialog z samym sobą.

Ryby (19.02-20.03)

Staniesz się nieco przegnębiony. Nic dziwnego skoro po 20 sierpnia Mars znajdzie się w złym układzie. Chwile niepewności i nerwów szybko zostaną zastąpione radością i wdzięcznością. Do 24 sierpnia nie zabraknie Ci sił na imprezowanie i cieszenie się latem.

Panna (23.08-22.09)

Nie każdy ma wobec Ciebie złe zamiary. Nie myśl roszczeniowo i lepiej zbadaj sprawę przed wydaniem wyroku. Druga połowa miesiąca zaobfituje w okazje do podróży i zmian otoczenia. Kolejne wakacje w tym samym miejscu zamień na coś nowego!

Baran (21.03-19.04)

Po 22 sierpnia rozpalisz na nowo żar uczuć. Czas w drugiej połowie sierpnia będzie upływał na przyjemnościach. Przygotuj się jednak na konstruktywną krytykę i weź sobie do serca rady współpracowników.

Waga (23.09-22.10)

Jeśli masz marzenia związane z karierą, najlepszy moment na ich realizację przyjdzie po 23 sierpnia. Zadbaj jednak o swoje kompetencje i doszkalanie. Po 25 sierpnia powrócisz do pełni zdrowia, jednak daj sobie trochę czasu na powrót do pełni sił.

Byk (20.04-20.05)

Wykorzystaj przyptyw wigoru i weź się do pracy. W czasie pełni uważaj na skrajne uczucia i nie daj się im ponieść. Poświęć bliskim więcej uwagi i pokaż im, że słuchasz ich potrzeb. W nadchodzącym czasie trudno będzie oszczędzać, dlatego sprawdź stan oszczędności.

Skorpion (23.10-22.11)

Poszukiwanie azylu to długi proces. Jeśli potrzebujesz spokoju i oderwania się od trudnej rzeczywistości, opuść dom i daj sobie czas w samotności. Napływ pomysłów pozwoli Ci podreperować finanse.

Bliźnięta (21.05-20.06)

Chwytaj dzień! A w zasadzie całe wakacje. Uważaj tylko na czyjeś obietnice i nie daj się poderwać na piękne słowa. Prawdziwe uczucie ujawni się po 26 sierpnia. Nadchodzący tydzień to czas, by pomyśleć o drobnych remontach.

Strzelec (23.11-21.12)

Dużo słusznych wniosków? Podziel się nimi z bliskimi. Jeśli oczekujesz zmian, to oni pomogą Ci je wprowadzić. Zadbaj także o to, byś dotrzymał swoich obietnic. W drugiej połowie miesiąca uważaj na osoby, które będą chciały się Tobą wyręczyć.

WIDZEW WYGRYWA w doliczonym czasie

FOT. WIDZEW (MARTYNA KOWALSKA)

Widzewiaci pojechali do Grodziska Wielkopolskiego w jednym celu: przywiezienia do Łodzi punktów, których na początku sezonu udało się zgromadzić mniej aniżeli pochwąt za styl gry. Ich komplet zapewnił rzut rożny w ostatniej minucie meczu.

O drużynie Janusza Niedzwiedzia pozytywnie wypowiadano się w kontekście sposobu budowania akcji w ataku pozycyjnym czy kreowania podbramkowych szans, ale tylko raz w pięciu kolejkach po starcie sezonu przyczyniło się to do zwycięstwa. Piłkarze Dawida Szulczka natomiast zdobywali punkty wyłącznie z beniaminkami. W spotkaniach z Koroną Kielce i Miedzią Legnica wywalczyli ich komplet.

Swoistego hat-tricka jednak nie było, choć spotkanie lepiej zaczęli gospodarze. Groźnie było po rzucie rożnym.

W zamieszaniu najlepiej odnalazł się Adam Zrelak, ale jego strzał między nogami Henricha Ravasa został ostatecznie zablokowany przez golkipera Widzewa. Goście odpowiedzieli rajdem i strzałem Bartłomieja Pawłowskiego, który skutkowało rzutem rożnym. Jeszcze w pierwszej połowie kilka strzałów oddał Miguel Luis, oko w oko z Ravasem znalazł się Maenpaa, ale ostatecznie przed zmianą stron kibice nie oglądali bramek.

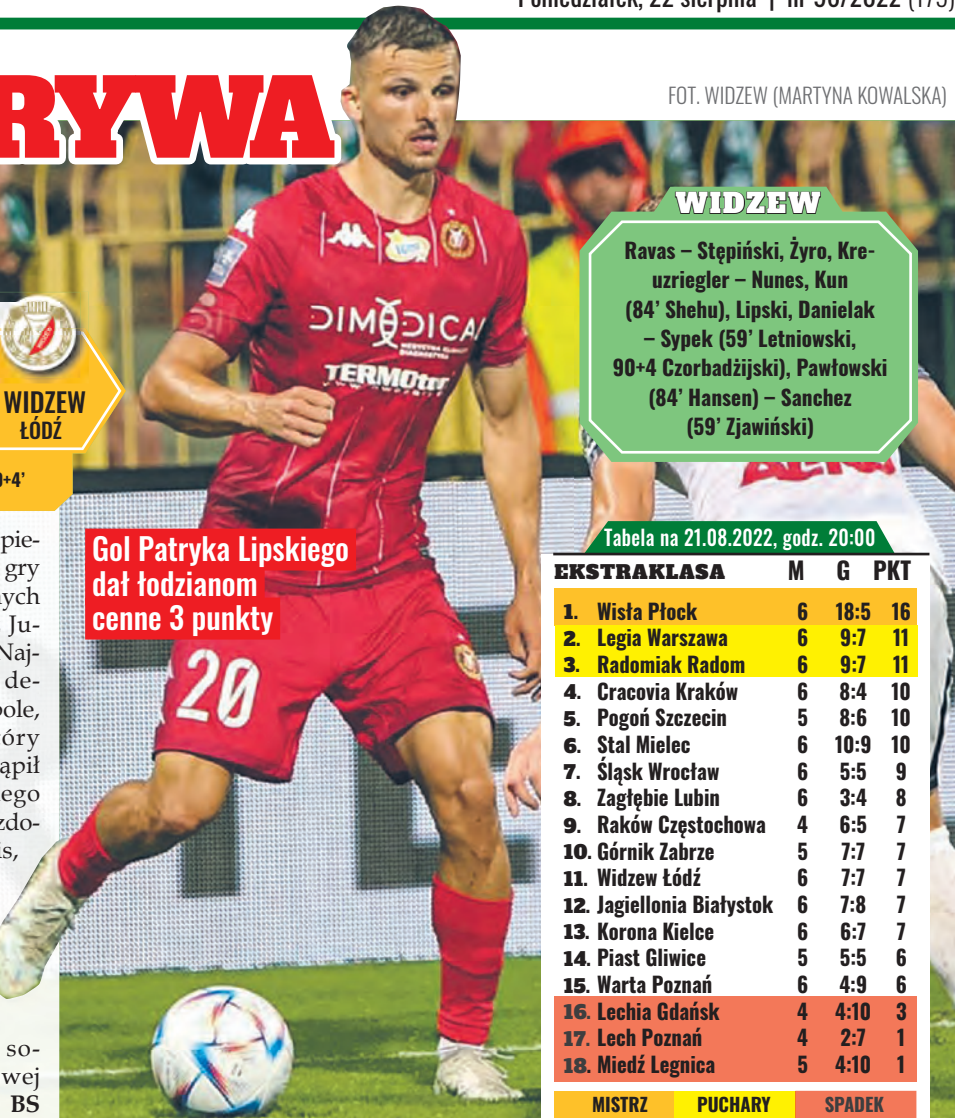
W drugiej połowie tempo gry nieco spadło. Widzew grał szczerzej w defensywie, choć też nie stwarzał sobie wielu sytuacji. Naj-

WARTA POZNAŃ **0:1** **WIDZEW ŁÓDŹ**

EKSTRAKLASA
6. KOLEJKA

Lipski 90+4'

wyższy bieg włączył dopiero w doliczonym czasie gry za sprawą rzutów rożnych wykonywanych przez Juliusza Letniowskiego. Najpierw blisko gola był debiutant w łódzkim zespole, Łukasz Zjawiński, który w drugiej połowie zastąpił kontuzjowanego Jordiego Sancheza. Jego główkę zdołał wybronić Adrian Lis, ale przy strzale Patryka Lipskiego kilka chwil później był już bezradny. Widzew rzutem na taśmę zdobył komplet punktów i wyprzedził swoich sobotnich rywali w ligowej tabeli.



Gol Patryka Lipskiego dał łodzianom cenne 3 punkty

WIDZEW

Ravas – Stępiński, Żyro, Krezuzriegler – Nunes, Kun (84' Shehu), Lipski, Danielak – Sypek (59' Letniowski, 90+4 Czorbadzijski), Pawłowski (84' Hansen) – Sanchez (59' Zjawiński)

Tabela na 21.08.2022, godz. 20:00

EKSTRAKLASA	M	G	PKT
1. Wisła Płock	6	18:5	16
2. Legia Warszawa	6	9:7	11
3. Radomiak Radom	6	9:7	11
4. Cracovia Kraków	6	8:4	10
5. Pogoń Szczecin	5	8:6	10
6. Stal Mielec	6	10:9	10
7. Śląsk Wrocław	6	5:5	9
8. Zagłębie Lubin	6	3:4	8
9. Raków Częstochowa	4	6:5	7
10. Górnik Zabrze	5	7:7	7
11. Widzew Łódź	6	7:7	7
12. Jagiellonia Białystok	6	7:8	7
13. Korona Kielce	6	6:7	7
14. Piast Gliwice	5	5:5	6
15. Warta Poznań	6	4:9	6
16. Lechia Gdańsk	4	4:10	3
17. Lech Poznań	4	2:7	1
18. Miedź Legnica	5	4:10	1

MISTRZ **PUCHARY** **SPADEK**

FOT. ŁKS (JAKUB PIASECKI)

FORTUNA 1. LIGA
7. KOLEJKA

ŁKS ŁÓDŹ **2:0** **RUCH CHORZÓW**

Pirulo 35'
Lorenc 48'

ŁKS

Arndt – Dankowski, Dąborwski, Nacho, Koprowski – Lorenc (82 Kuźma), Kort (73' Ochrończuk), Kowalczyk (62' Kelechukwu) – Pirulo (73' Janczukowicz), Balongo, Biel (62' Trąbka)

Tabela na 21.08.2022, godz. 20:00

FORTUNA 1. LIGA	M	G	PKT
1. Wisła Kraków	7	10:4	16
2. ŁKS Łódź	7	10:6	15
3. Termalica B-B Nieciecza	7	12:8	14
4. Puszcza Niepołomice	7	7:7	13
5. Ruch Chorzów	7	9:6	12
6. Podbeskidzie B-B	7	8:5	12
7. GKS Katowice	7	10:7	11
8. Arka Gdynia	7	8:6	11
9. Zagłębie Sosnowiec	7	9:8	10
10. Skra Częstochowa	7	5:7	10
11. Stal Rzeszów	7	10:11	8
12. GKS Tychy	6	8:9	7
13. Odra Opole	7	10:13	7
14. Chrobry Głogów	7	10:13	7
15. Chojniczanka Chojnice	7	8:12	6
16. Sandecja Nowy Sącz	6	4:6	5
17. Górnik Łęczna	7	5:9	3
18. Resovia Rzeszów	7	4:10	3

AWANS **BARAŻE** **SPADEK**

URODZINOWE ZWYCIĘSTWO!

Piękny prezent sprawili piłkarze swoim kibicom w 114. rocznicę założenia klubu – pewne zwycięstwo z Ruchem Chorzów. ŁKS w tym meczu był drużyną lepszą i zwycięstwo nie podlega dyskusji. Bramki dla Rycerzy Wiosny strzelali Pirulo i Mieszko Lorenc.

Pierwsza groźna akcja była dziełem gości.

Prawą stroną akcję rozpoczął Tomasz Foszymańczyk i zagrał wzdłuż pola karnego. Pierwszy strzał i dobitkę zablokowali obrońcy ŁKS-u, a trzecia próba powędrowała obok słupka. W odpowiedzi gospodarze wyprowadzili kontrę, która zakończyła się niecelnym strzałem Pirulo.

Przez długi czas żadna z drużyn nie potrafiła stworzyć sobie dogodnej okazji. Dopiero w 21. minucie Mieszko Lorenc mocnym uderzeniem sprzął pola karnego dał kibicom powód do podniesienia się

z krzesełek. Kilka minut później bliski szczęścia był Nelson Balongo, który uderzył głową po dośrodkowaniu Bartosza Biela. W 35. minucie ŁKS otworzył wynik. Dawid Kort prostopadłym podaniem wypuścił Pirulo, a ten w sytuacji sam na sam nie miał problemu z pokonaniem Jakuba Bieleckiego. Jednobramkowe prowadzenie udało się utrzymać do końca połowy.

Gol i pełna kontrola

ŁKS wznowił grę najlepiej, jak mógł. Najpierw groźnie, lecz niecelnie,

uderzał Kamil Dankowski. Co nie udało się prawemu obrońcy, udało się jednak Mieszkowi Lorencowi. W 48. minucie uderzył on zza pola karnego, a piłka po rykoszecie powędrowała do siatki. Po tej bramce ŁKS kontrolował spotkanie do samego końca. Kelechukwu miał jeszcze szansę na podwyższenie wyniku, ale w sytuacji sam na sam przegrał z bramkarzem.

Do końca meczu wynik nie uległ zmianie i ŁKS w swoje urodzinowe mógł cieszyć się z kompletem punktów.

PB

FOT. ŁODZ.PL, ENVATO ELEMENTS, NAC

ŁÓDZKA POGODYNKA

PONIEDZIAŁEK

23°C

Imieniny obchodzą:
Cezary, Zygfryd,
Fabrycy, Hipolit,
Maria, Tymoteusz

22.08



WTOREK

24°C

Imieniny obchodzą:
Filip, Klaudiusz,
Róża, Apolinary,
Benicjusz, Laurenty

23.08



MIASTO RODZINNE

W pamięci pana Juliana utkwiała dość dramatyczna historia z młodych łódzkich lat:



„Kiedyś o czwartej po południu zaczęły przeraźliwie wyć w całym mieście syreny fabryczne. Ulice zaroily się niezliczonymi tłumami robotników. Co się stało? W mieście ma być pogrom. Podobno na Nowomiejskiej już biją. Kto bije i kogo? Chuligani Żydów. Przyjechali dziś z Białegostoku, żeby bić i rabować. Więc robotnicy wyruszyli z fabryk, żeby bronić.

Pogrom

...Czarny, zwarty tłum wypełnia szczerlnie ulicę. Tę czerń (mówię o kolorze) przeryniają na całą szerokość ulicy purpurowe wstęgi wieńców: »Ofiarom carskich zbirów«... Z tej czerni, jak płomień, wybuchają co parę kroków czerwone sztandary.”

Cdn.



Wydarzenia z 1905 r.

Fot. Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

FAJERKA I FRAJERKA

Najpierw będzie o kolejnej zabawie podwórkowej popularnej w dawnej Łodzi, czyli o jeździe na fajerkach. Polegała ona na toczeniu po ulicy fajerek z pieca przy pomocy specjalnie wymodelowanego drutu lub pogrzebacza, czyli narzędzia służącego do rozgarniania paleniska oraz wybierania popiołu z kuchni. Do wyścigów fajerkowych i zręcznych podkręceń części używany był drut, gdyż pogrzebacz musiał być zwy-

ŁODZIANIZMY

kle na swoim miejscu przy piecu. Dodając jedną literkę do słowa fajerka, mamy frajerkę, a to określenie w rodzaju żeńskim było dość popularne w Łodzi. Zwłaszcza w bałuckim słowniku było ono bardzo pojemne. Z jednej strony mogło oznaczać po prostu dziewczynę, koleżankę, pannę, a z drugiej mogło nabierać pejoratywnego znaczenia dla określenia osoby naiwnej, łatwowiernej albo wręcz lekkich obyczajów i prowadzącej się niezbyt moralnie. Pewnie łatwiej było toczyć fajerkę po łódzkim bruku, niż uchronić się przed stoczeniem się w uliczne odmęty... agr



GALERIA ŁÓDZKICH MURALI



Mural wewnątrz Orientarium Łódź przy ul. Konstantynowskiej 8/10 autorstwa Pawła Ponichtery

ZOSTAŁY

TAMTE SZKOŁY...

22 sierpnia 1884 r. w Ząbkach urodził się Wiesław Lisowski (1884-1954) – architekt, projektant szkół, budynków szpitalnych, gmachów użyteczności publicznej, kościołów, a także budynków mieszkalnych w Łodzi i okolicach – w sumie ponad 80 różnego typu obiektów. Szkołę powszechną



Wiesław Lisowski

ukończył w Warszawie,

szkołę średnią – w Odessie, a studia architektoniczne odbył w Petersburgu.

Od 1 IV 1919 r. sprawował funkcję architekta miejskiego w Łodzi. Pod jego nadzorem i przy jego udziale powstawały szkoły, łaźnie miejskie, stacje oczyszczania ścieków i szpitale.

Z deski kreślarskiej architekta miejskiego zeszyły m.in. projekty charakterystycznych budynków szkół przy ul. Nowo-Targowej 24/26 (1923-1926), ul. Nowo-Marysińskiej 1/3 (1923-1924), ul. 11 Listopada 27 (1922), ul. Cegielnianej 58, ul. Drewnowskiej 88, ul. Wspólnej 5/7 czy ul. Łęczyckiej 23. Lisow-

ski zaprojektował również zakład kąpielowy przy ul. Wodnej oraz osiedle oficerskie z lat 20. XX w. przy ul. Kopcińskiego. Inne znane w Łodzi budynki to np. gmach organizacji YMCA przy Moniuszki 4a (1932-1939), siedziba wydziału wodociągów UM (1928-1930) – obecnie UŁ, dom-pomnik J. Piłsudskiego przy ul. Traugutta 18 (1933-1939) – dziś siedziba ŁDK, oraz szpital

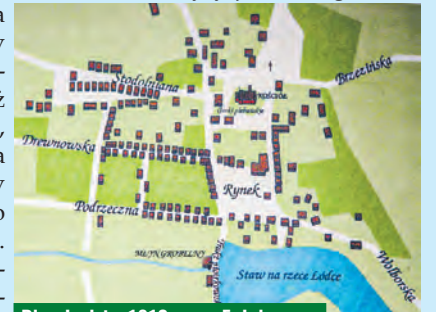
KARTKA Z KALENDARZA

im. prez. I. Mościckiego przy ul. Zagajnikowej (1930) – obecnie szpital im. N. Barlickiego. Lisowski zaprojektował również Pomnik Straconych na Zdrowiu. Przez cały czas mieszkał w Łodzi, a po wojnie, aż do śmierci 16 IX 1954 r., pracował w biurach projektowych. Został pochowany na cmentarzu Doły. agr

ŁÓDZKIE GAWĘDY WIZJA NOWEGO MIASTA

Ówczesny prezes Komisji Województwa Mazowieckiego, Rajmund RembIELiński, po zapoznaniu się z warunkami w miastach obwodu łęczyckiego i na mocy ustawy z 18 września 1820 r., wystąpił do komisji rządowej z prośbą

o zezwolenie na urządzenie osady fabrycznej w Łodzi. Wkrótce, bo już 30 stycznia 1821 r., władze Królestwa Polskiego udzieliły mu odpowiedniego pełnomocnictwa. Według opracowanej przez RembIELińskiego koncepcji przestrzennego rozwoju Łodzi dokonano w dwóch etapach procesu regulacji miasta. W latach 1821-1823



Plan Łodzi z 1812 r. wg F. Johnneya

Starego Miasta oraz utworzono osadę sukienniczą Nowe Miasto. Powołana do życia w latach 20. XIX w. nowa, fabryczna, Łódź nie stanowiła prostej kontynuacji feudalnego miasteczka o tej samej nazwie. Świadomie i z rozmachem, szybko i skutecznie utworzono ją na na gruntach okolicznych folwarków, wsi oraz

lasów, inkorporowanych następnie do miasta. Mimo że dawna Łódź rolnicza i nowa Łódź przemysłowa dosłownie sąsiadowały ze sobą o miedzę, a w sensie administracyjno-prawnym tworzyły jeden organizm, to jednak przez kilka dekad funkcjonowały odrębnym życiem.

W zasadzie Łódź pojawia się na mapach i planach dopiero za czasów pruskich, dlatego tak ważne były w latach rozwoju miasta pierwsze prace kartograficzne. Jednym z pierwszych dokumentów była mapa zabudowy miejskiej sporządzona w czasach Księstwa Warszawskiego przez F. Johnneya w 1812 r., bo wcześniej Łódź rolnicza takiego planu nie miała. agr



MITY NA TEMAT

ŁÓDZKIEJ WODY

ŁÓDŹ

● POMPOWNIĄ CHOJNY

MIT:

TOMASZÓW
MAZOWIECKI

**NIE JEST PRAWDĄ, ŻE ŁÓDŹ CZERPIE
WODĘ Z ZALEWU SULEJOWSKIEGO.**

● SUW KALINKO

BRONISŁAWÓW
(studnie głębinowe)

ZALEW SULEJOWSKI

PIOTRKÓW
TRYBUNALSKI

FAKT:

**POBIERAMY WODĘ ZE STUDNI GŁĘBINOWYCH,
KTÓRE WYWIERCONO W POBLIŻU ZALEWU,
W BRONISŁAWOWIE.**